

Anna Sucheni-Grabowska, *Zygmunt August Król Polski i Wielki Książę Litewski 1520-1562*, Wydawnictwo Krupski i S-ka. Warszawa 1996, ss. 448.

I. Jako dziedzina historiografii, biografistyka ma długą tradycję sięgającą czasów starożytnych. Do klasycznych przykładów należą *Memorabilia* Ksenofonta poświęcone Sokratesowi, czy *De vita Caesarum* Swetoniusza. W średniowieczu żywoty świętych i męczenników stanowiły jedną z głównych form twórczości literackiej. Nowoczesna biografistka pojawiła się dopiero pod koniec XVIII w. Ogłoszone w 1791 r. dzieło Jamesa Boswella *The Life of Samuel Johnson* otworzyło trwającą po dziś dzień „wielką epokę biografii”. Sprzyjały temu koncepcje historyczne dominujące w epoce romantycznej, podkreślające wiodącą rolę wielkich jednostek w dziejach ludzkich. Angielski historyk i historyzof Tomasz Carlyle (1795–1881), twórca kierunku badawczego zwanego „heroizmem”, rozwój dziejowy uzależniał od działalności wielkich bohaterów, zdolnych do prowadzenia zbiorowości ku nowemu przeznaczeniu. Z natury rzeczy heroizm zakładał programowo pogłębione badania nad życiem i dokonaniem wielkich bohaterów. Zadanie to nigdy nie było łatwe. Wyraził to sam Carlyle w swoim słynnym powiedzeniu: „dobra biografia jest równie rzadka, jak dobrze spędzone życie”. Szczególnie wysokie wymagano biografom od czasu spopularyzowania osiągnięć nowoczesnej psychologii a zwłaszcza teorii psychoanalizy Zygmunta Freuda. W opisie dokonań swoich bohaterów, autorzy nie ograniczali się do opisu ich czynów, ale programowo starali się odtworzyć towarzyszące tym działaniom procesy myślowe i stany emocjonalne.

Polska twórczość biograficzna notuje poważne osiągnięcia. W dorobku polskiej historiografii XIX w. znajdują się takie wybitne pozycje biograficzne, jak Stanisława Smolki – *Henryk Brodaty* (1872), Karola Szajnochy – *Jadwiga i Jagiello* (1855/56), Antoniego Prochaski – *Władysław Jagiello* (t. I i II) (1908), czy Tadeusza Korzona – *Dole i niedole Jana Sobieskiego*. W okresie międzywojennym powstały takie prace, jak Fryderyka Papéege, *Jan Olbracht* (1936). W tym czasie notuje swój początek *Polski Słownik Biograficzny*, którego tom I wyszedł w 1935 r. Kontynuację osiągnięć nauki międzywojennej stanowiły publikacje, jakie ukazały się już bezpośrednio po II wojnie światowej. Chodzi tutaj o takie dzieła, jak Władysława Pociechy – *Królowa Bona* (t. I–IV 1949–1958) czy Zygmunta Wojciechowskiego – *Zygmunt Stary* (1946) i Fryderyka Papéege – *Aleksander Jagiellończyk* (1949). W czasach PRL biografistka historyczna nie cieszyła się szczególną popularnością w środowisku naukowym. Akcentowanie roli jednostki w historii nie przystawało do myślenia zdominowanego przez konieczności historyczne i decydującą rolę klas społecznych. Ten rodzaj twórczości stanowił pole uprawiane przez literatów (por. Ksawery Pruszyński, Paweł Jasienica). Studia nad Andrzejem Fryczem Modrzewskim uznałbym za wyjątek potwierdzający regułę. Zainteresowanie biografistką historyczną powróciło jednak do pracowni polskich uczonych w latach 60–tych i 70–tych, przynosząc dzieła znakomite, jak choćby *Henryk Brodaty i jego czasy* Benedykta Zientary (Warszawa 1975). Postało w tym zakresie wiele ważnych opracowań wzbogacających wiedzę historyczną. Wystarczy wspomnieć w tym miejscu pomnikowe dzieło Zbigniewa Wójcika – *Jan III Sobieski, 1629–1696* (Warszawa 1983), czy monografię Jerzego Wyrozumskiego – *Kazimierz Wielki* (1. wyd. Wrocław 1982, 2. wyd. Wrocław 1986). Ostatnia wymieniona praca ukazała się w zasłużonym „Cyklu biograficznym” Ossolineum.

II. Postać króla Zygmunta Augusta, ostatniego z męskiej linii Jagiellonów na tronie polskim, budzi niezmiennie zainteresowanie zarówno nauki, jak szerszej publiczności. Z jego panowaniem łączyły się wydarzenia o decydującym dla losów Polski znaczeniu. W bilansie jego rządów po stronie aktywów, zapisywano w pierwszej kolejności unię z Wielkim Księstwem Litewskim (1569), udaną reformę państwa, jaką była egzekucja praw i dóbr, czy faktyczny pokój wewnętrzny w obliczu ogarniętej wojną religijną Europy. Na czele listy pasywów figurował z pewnością brak potomstwa, co miało decydujący wpływ na utrwalenie się w przyszłości systemu wolnej

elekcji *viritim* w obsadzie tronu i na dłuższą metę w łańcuchu przyczyn i skutków przyczyniło się do upadku państwa w XVIII w. Poza zrozumiałą w odniesieniu do osoby władzy sferą polityki, powszechną ciekawość budziła sprawa jego związku z Barbarą Radziwiłłówną czy stosunek do matki – królowej Bony. Sprawy te stały się tematem wykorzystywanym przez powieściopisarzy, dramaturgów i twórców filmowych.

Nowa praca o Zygmuncie Augustcie pióra Anny Sucheni-Grabowskiej to książka w najwyższym stopniu interesująca, wzbogacająca wiedzę o życiu i dokonaniach ostatniego z Jagiellonów na tronie polskim, a zarazem będąca historią rządzonych przez niego państw – Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Autorka wykorzystała w niej swoją rozległą, nagromadzoną przez lata badań i studiów wiedzę źródłową.

Koncepcja opracowania polega na kompleksowym opisie postaci Jagiellończyka, a więc zarówno jako człowieka, w szczególności jako syna i małżonka, z drugiej zaś strony, jako męża stanu, odpowiedzialnego za rządy państwem. Plan pracy oparty jest na układzie chronologiczno-rzeczowym. W poszczególnych rozdziałach przedstawione zostały najważniejsze wydarzenia epoki w ujęciu zasadniczo chronologicznym. Szeroko nakreślone zostało tło wydarzeń, w szczególności tło polityczne. Postać Zygmunta występuje w asyście całej licznej rzeszy innych aktorów ówczesnej sceny politycznej, której krańce wykraczają znacznie poza granice jagiellońskich państw Korony i Litwy.

Jako dzieło biograficzno-historyczne książka ta sytuuje się pomiędzy *Królową Boną* Władysława Pociechy, a *Zygmuntem Starym* Zygmunta Wojciechowskiego. Z pierwszą może konkurować pod względem znajomości źródeł, wśród których licznie reprezentowane są przekazy obce. Do drugiej zbliża tę pracę niewątpliwie umiejętność syntezy i celny arbitraż w ustalaniu prawdy historycznej na podstawie dostępnych przekazów źródłowych. Należy zwrócić uwagę, że poczynania królewskie poddawane były ocenie jego współczesnych. Niełatwo jest ustalić, które z przekazów ujawniają obiektywną prawdę. Wiele z nich cechował subiektywizm, albo – co nader często występowało – zamiar świadomej dezinformacji.

Książka nie daje – czego należy żałować – pełnego opisu dokonani życiowych ostatniego Jagiellończyka. *Terminus ad quem* wyznacza rok 1562. Poza ramami chronologicznymi pracy pozostało tym samym ostatnie 10 lat panowania tego władcy, lat brzmienych w dokonania o znaczeniu przełomowym dla dziejów I Rzeczypospolitej. Przyjęcie tej cezury chronologicznej Autorka uzasadnia istotnym zwrotem, jaki w życiorysie królewskim dokonał się po jego powrocie do Korony w 1562 r. po czteroletniej nieobecności. Zwrot ten – zdaniem Autorki – wyodrębnia w sposób szczególny ostatnie 10 lat życia monarchy od okresu poprzedniego. Jest to prawdą, ale z drugiej strony brak obrazu całości dokonani życiowych Zygmunta Augusta uniemożliwia pełną ocenę jego panowania.

Obszerne dzieło Anny Sucheni-Grabowskiej w obrębie założonych ram chronologicznych podejmuje wszystkie niemal zasadnicze wątki tematyczne związane z panowaniem ostatniego z Jagiellonów do 1562 r. Zostały one ujęte w klarownym układzie, którego osnowę stanowi podział na pięć głównych części, noszących następujące tytuły: *Następca jagiellońskich tronów* (cz. I); *W dziedzictwie Gedymina* (cz. II); *Król polski – pierwsze lata rządów* (cz. III); *Stabilizacja władzy. Troski rodzinne* (cz. IV); *Między wizją mocarstwa jagiellońskiego a programem egzekucyjnym* (cz. V). W porównaniu ze wcześniej ogłoszonymi opracowaniami biograficznymi o Zygmuncie Augustcie (L. Kolankowski; B. Cynarski) praca Anny Sucheni-Grabowskiej stanowi dzieło znacznie pogłębione, przedstawiające zarówno postać czołowego bohatera, jak też jego epokę, w sposób o wiele doskonalszy, niż to uczynili jej poprzednicy.

Na kartach dzieła Anny Sucheni-Grabowskiej król Zygmunt August ujawnia się jako postać tragiczna, u którego niezwykle długo trwał okres *sui generis* dojrzewania do roli monarchy. W pierwszych latach panowania kierowały nim raczej ambicje włoskiej matki do samowładnych rządów. Królestwo miał – jak gdyby – podane na tacy. Czuł się więc od dziecka dziedzicem państwa, a nie jego sługą. Nie miał wyrobionego dostatecznie poczucia obowiązku. Dominowały w nim częściej emocje niż dojrzały rozum. Dążył do szczęścia osobistego, do którego miał prawo jako człowiek, ale nie jako koronowany *dominus et haeres Regni Poloniae*, zobowiązany przede wszystkim do stałej troski o dobro wspólne państwa.

Wydaje się, że królowa Bona nie zdobyła sympatii Autorki, która stara się sprowadzić jej rolę dziejową w Polsce Zygmuntońskiej do właściwych wymiarów, na przekór dziełu Pocięchy czy nowszej pracy Marii Boguckiej. Należy zgodzić się z tezą, że samodzielne panowanie Zygmunta Augusta w Wielkim Księstwie zaważyło ujemnie na pierwszym okresie jego rządów w Koronie (s. 118). Nie sądzę, aby udało się rozwiać wszystkie wątpliwości w kwestii motywów postępowania szwagrów królewskich – Radziwiłłów. W opinii recenzenta kwestią nadal czekającą na badacza jest ustalenie, czy istotnie Radziwiłłowie kierowali się w swych działaniach wyłącznie ambicjami rodowymi i że obce im motywy dobra publicznego, a w szczególności dobro Wielkiego Księstwa jako państwa? (s. 114). W pełni wiarygodną natomiast jest próba wyjaśnienia negatywnego stosunku społeczeństwa szlacheckiego do małżeństwa królewskiego z Barbarą Radziwiłłówną przez zwrócenie uwagi na konflikt wartości.

Na tle Europy targanej wojnami religijnymi, wielkość XVI-wiecznej Polski Jagiellońskiej przejawiała się między innymi w zachowaniu wewnętrznego pokoju. Wielka w tym zasługa króla, którego duch tolerancji w sferze sumień łączył się z poczuciem obowiązku zachowania wiary ojców (s. 318). Za celne uznać należy spostrzeżenia dotyczące stosunku króla do ruchu egzekucyjnego średniej szlachty, w okresie wzajemnej nieufności w latach pięćdziesiątych XVI w. To niezwykle doniosłej wagi zagadnienie zostało przedstawione z prawdziwie wielkim znawstwem. Podobna obserwacja dotyczy ostatniego wielkiego zagadnienia poruszanego w książce, to jest polityki Zygmunta w stosunku do Inflant.

W pracy obszernej i tak wielowątkowej nie sposób ominąć pewnych usterek czy nieścisłości. I tak: Bogusław ks. Pomorski nie był „Piastem”, to znaczy nie wywodził się z dynastii Piastów po mieczu (s. 52); podatek czopowe nie był podatkiem od piwa, lecz od wszelkich napojów alkoholowych (s. 256). Doszukiwanie się przyczyn upadku Korektury praw z 1532 r. w braku umieszczenia w niej aktów dotyczących elekcji królewskiej (s. 32) jest supozycją, co do której – recenzent, jako badacz dziejów Korektury – oczekiwałby wyraźniejszego źródłowego doводу.

Chociaż w intencji Autorki książka adresowana jest do szerokiego kręgu czytelników, jest ona pracą naukową w pełnym tego słowa znaczeniu. Zawiera obszerne przypisy, w których zawarta jest bogata dokumentacja źródłowa i literaturowa, a także konieczne uzupełnienia głównego tekstu. Walory naukowe podnoszą – ważne dla dziejów parlamentaryzmu polskiego – tabele, w których zestawione są podstawowe informacje o sejmach koronnych i litewskich czasów Zygmunta Augusta. W zakończeniu nie zamieszczono pełnej listy wykorzystanych źródeł i literatury, jedynie obszerny „Wykaz skrótów”. Pomocny dla królestwujących będzie z całą pewnością indeks osób, zawierający pełną listę nazwisk figurujących w pracy, zarówno jej bohaterów, jak autorów opracowań.

Dzieło zostało wydane drukiem przez „Wydawnictwo Krupski i S-ka” dzięki pomocy finansowej Fundacji Lanckorońskich z Brzezia. Szata zewnętrzna tej książki budzi najwyższe uznanie.

Konkludując niniejsze uwagi, pragną stwierdzić, że otrzymaliśmy dzieło niezwykle wartościowe. Przybliżyła ona postać ostatniego z Jagiellonów, a zarazem pogłębia istotnie wiedzę o dziejach politycznych Polski XVI w. Autorce należą się z tego powodu gorące podziękowania.